

Sygn. akt V ACa 414/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Aneta Gajewska-Mruklik

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2024 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Zarządowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. i Wspólnocie Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Z.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. akt I C 550/18,

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 500 (pięćset) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia prawomocności orzeczenia, którym je zasądzono, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokatowi S. O. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 3.985,20 (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt pięć 20/100 złotych, w tym kwotę 745,20 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Aleksandra Janas

Sygn. akt V ACa 414/19

UZASADNIENIE

Powód J. S. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanych Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. i Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Z. solidarnie kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. w postaci zdrowia oraz możliwości korzystania z wielu przejawów współczesnej cywilizacji. Powód domagał się nadto zobowiązania pozwanych do opublikowania na łamach (...) oświadczenia o przeproszeniu o wskazanej przez niego treści. Uzasadniając żądania powód podał, że w 2015 r. poprzez demontaż licznika energii elektrycznej został pozbawiany prądu, w związku z czym pogorszeniu uległ stan jego zdrowia. Został także pozbawiony możliwości korzystania z osiągnięć cywilizacji i musiał posługiwać się świecami i latarkami. Działania pozwanych doprowadziły również do naruszenia jego godności oraz nietykalności mieszkania.

Pozwane domagały się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Nie kwestionując, że doprowadziły do odcięcia powodowi dostaw energii elektrycznej podniosły jednocześnie, że podstawą takiego działania była uchwała Wspólnoty Mieszkaniowej. Wspólnota podjęła bowiem decyzję, że w razie zalegania przez właściciela z opłatami za energię elektryczną przez okres dłuższy niż trzy miesiąca, uprawniona będzie do demontażu licznika. Powód nie uiszczał należności przez wiele miesięcy – przed odłączeniem licznika zaległość przekraczała 7.000 zł i mimo wezwania nie uiścił nawet części tej kwoty. Pozwane wywodziły również, że cały budynek ma jedno przyłącze energetyczne, a rozliczenia z poszczególnymi członkami wspólnoty odbywają się na podstawie wskazań podliczników. Brak zapłaty za energię elektryczną przez któregokolwiek członka wspólnoty skutkuje koniecznością ponoszenia tych wydatków przez innych członków. Zaległości powoda z tego tytułu narastały i w dacie złożenia odpowiedzi na pozew przekraczały 47.000 zł. Niezależnie od tego pozwane zakwestionowały związek przyczynowy pomiędzy demontażem licznika i stanem zdrowia powoda.

Wyrokiem z 30 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych część kosztów procesu w wysokości 1.000 zł. Sąd ten ustalił min., że powód jest członkiem pozwanej wspólnoty, która powierzyła zarząd nieruchomością wspólną drugiej z pozwanych. Wspólnota obejmuje budynek mieszkalny zaadaptowany po byłym hotelu robotniczym, co determinuje sposób dostarczania i rozliczania się za energię elektryczną. Odbywa się to na podstawie licznika zbiorczego, natomiast instalacja wewnętrzna prowadząca do poszczególnych lokali jest własnością wspólnoty, a jej członkowie rozliczają się na podstawie wskazań indywidualnych podliczników. Sąd Okręgowy ustalił również, że na podstawie uchwały z 30 grudnia 2004 r. wspólnota przyznała sobie prawo do odcięcia dostaw energii elektrycznej tym właścicielom, którzy zalegają z tytułu należnych opłat z tytułu kosztów zarządu, wpłat na fundusz remontowy, dostawy mediów i wywozu nieczystości za okres przekraczający trzy miesiące. Uchwała nie została zaskarżona przez żadnego z członków wspólnoty. Sąd ustalił również, że powód nie uczestniczy w życiu wspólnoty i nie utrzymuje relacji z pozostałymi jej członkami. Nie korzysta z telewizora, ani sprzętu AGD zasilanego prądem. Używa świeczek, lampy naftowej, butli gazowej, lampki oraz latarki na baterie. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.400 zł, przeszedł dwie operacje przepukliny i dwie operacje zaćmy, leczy się u neurologa, kardiologa i okulisty. W sprawie ustalono również, że już w styczniu 2005 r. powodowi odcięto dostawy prądu z uwagi na zaległości, które częściowo uregulowali członkowie jego rodziny. Pozwana wspólnota uzyskała następnie tytuł wykonawczy i przystąpiła do przymusowego ściągnięcia zaległych opłat. Powództwo przeciwegzekucyjne powoda nie doprowadziło do pozbawienia tego tytułu wykonalności. Sąd ustalił również, że wspólnota dążyła do zawarcia z powodem ugody dotyczącej zapłaty zaległości, jednak powód na to się nie godził, w 2016 r. pozwana zaoferowała też przywrócenie dostaw energii jeśli powód zadeklaruje się płacić za pobierany prąd, na co także powód nie wyraził zgody. Nie uiszcza on bieżących opłat w żadnej części.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne. Powołując się na art.23 k.c. oraz wyjątkowy charakter regulacji zapewniającej ochronę dóbr osobistych wskazał, że szczególnie związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa. Wskazał także, że zgodnie z poglądami judykatury prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej nie jest dobrem osobistym, a nadto nie należy go utożsamiać z nienaruszalnością mieszkania, przy czym naruszenia tego dobra Sąd Okręgowy się nie dopatrywał. Niezależnie od

powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie pozwanych nie było bezprawne ponieważ znajdowało oparcie w uchwale pozwanej Wspólnoty z 30 grudnia 2004 r., pozostającą nadal w obrocie prawnym. W świetle tej uchwały, jak wskazał Sąd Okręgowy, istniały przesłanki do zastosowania wobec powoda sankcji w niej określonej. Podkreślił przy tym, że pozwane nie wkraczały w sferę władztwa powoda ponieważ demontaż dotyczył końcówki instalacji należącej do wspólnoty i był reakcją na wieloletnie zaleganie przez powoda z opłatami, które ponoszą za niego pozostali członkowie wspólnoty. Ostatecznie zatem Sąd uznał, że z jednej strony nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a z drugiej, że działania podjęte przez pozwane nie były bezprawne, to zaś uzasadniało oddalenie powództwa na podstawie art.448 k.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.102 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie art.233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, a polegające na dokonaniu niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechaniu jego wszechstronnego rozważenia, co przyczyniło się do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, naruszenie art.58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że uchwała pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...) z dnia 30 grudnia 2004 r. (omyłkowo wskazano 2014 r.) jest ważna oraz naruszenie art.3 ust.2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1048) poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że demontaż końcówki instalacji należącej do Wspólnoty nie jest demontażem własności powoda. W oparciu o te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdowały w całości oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, wobec czego Sąd Apelacyjny akceptuje je w pełni i czyni własnymi.

Ustaleń tych nie kwestionowała żadna ze stron. Wprawdzie powód zarzucił naruszenie art.233 § 1 k.p.c. jednak analiza uzasadnienia tego zarzutu prowadzi do wniosku, że nie tyle kwestionuje on ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, ile wywiedzione z nich wnioski. W sprawie nie było bowiem przedmiotem sporu, że powód jest członkiem pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej i obecnie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Poza sporem pozostawało i to, że odcięcie dostaw energii nastąpiło w związku z faktem, że powód nie uiszczał opłat, a podstawę takiego działania stanowiła uchwała pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej z 30 grudnia 2004 r. Nie było też sporne, że powód w ogóle nie uiszcza opłat na rzecz Wspólnoty, nie przystał na propozycję ugody, ani nie zadeklarował, że będzie uiszczał opłaty w przyszłości, od czego uzależniono możliwość ponownego przyłączenia lokalu powoda do sieci energetycznej.

Nawet gdyby uznać, że intencją powoda było zakwestionowanie przedstawionych wyżej ustaleń to i tak zarzut należało ocenić jako niezasadny. Jak się powszechnie przyjmuje w judykaturze, z art.233 § 1 k.p.c. wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale. W przeciwnym razie sądowi pierwszej instancji można skutecznie postawić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodów należą przy tym: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, czy prawdopodobieństwo wersji. Dla swojej skuteczności zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi zatem wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, albo też że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Tymczasem uzasadniając zarzut skarżący w ogóle nie odniósł się do zagadnienia oceny dowodów (nie wskazał które dowodu oceniono wadliwie i na czym wadliwość ta polegała), ale ograniczył się do ponowienia twierdzeń o naruszeniu dóbr osobistych na skutek pozbawienia go dostaw energii.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia wymagają jednak uzupełnienia o tyle, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 534/20, uchwała pozwanej Wspólnoty z dnia 30 grudnia 2004 r. nr (...), w oparciu o którą nastąpiło odcięcie powodowi energii elektrycznej, została uznana za nieważną z uwagi na sprzeczność z prawem. Apelacja pozwanej od tego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 listopada 2023 r., V ACa 466/21. Sądy obu instancji stwierdziły, że zaskarżona uchwała wykracza poza zakres kompetencji przyznanych ustawą właścicielom lokali. Nie dotyczy ona zarządu nieruchomością wspólną, ale reguluje władczo wzajemne relacje między wspólnotą, a poszczególnymi jej członkami, przyznając pozwanej Wspólnocie prawo wykonywania swoistego imperium, tj. wykonywania sankcji za nieterminowe regulowanie opłat związanych z kosztami utrzymania nieruchomości wspólnej i opłat za media, co uznały za rażące naruszenie art. 22 i 23 ustawy o własności lokali, przesądzające o nieważności uchwały w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. jako sprzecznej z prawem. Stwierdziły też, że zaskarżona uchwała narusza przepisy dotyczące ochrony własności, a to 140 k.c. i art. 222 § 2 k.c. ponieważ dostęp do podstawowego medium, jakim jest energia elektryczna, jest konieczny do korzystania z lokalu mieszkalnego zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa własności tego lokalu (niesporne).

Poza sporem też było, że powód od wielu lat nie płaci za energię elektryczną, a związane z tym koszty obciążają pozwaną Wspólnotę. Wielokrotnie proponowała ona powodowi, że tak, jak to miało miejsce wcześniej, za pokrycie części zadłużenia doprowadzi do przywrócenia zasilania, na co powód nie wyraził zgody. Nie zgodził się też, aby zadłużenie spłaciła jego krewna i swego stanowiska co do braku zgody nigdy pozwanej w żaden sposób nie wyjaśnił.

W świetle nowych ustaleń zarzut naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie okoliczności, że uchwała stanowiąca podstawę działań pozwanych jest nieważna, stał się bezprzedmiotowy, podobnie jak bezprzedmiotowy stał się zarzut naruszenia art. 3 ust. 2 powołanej ustawy o własności lokali. Skoro bowiem uchwała pozwanej Wspólnoty, stanowiąca podstawę podjętych przez nią działań, została uznana za nieważną z uwagi na sprzeczność z prawem, to ocena ta pozostaje wiążąca w niniejszym postępowaniu.

Nadmienić też trzeba, że przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, a następnie przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach pod sygnaturą odpowiednio XII C 215/15 i V ACa 385/17, toczyła się sprawa wywołana pozwem opartym na tych samych okolicznościach faktycznych – powód domagał się min. zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z pozbawieniem go przez pozwane dostaw energii elektrycznej, przy czym żądanie dotyczące zadośćuczynienia dochodzone w niniejszej sprawie dotyczyło nowej krzywdy. Sądy obu instancji uznały, że powództwo jest niezasadne, a postanowieniem z 4 kwietnia 2019 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda. Powództwo zostało oddalone ponieważ Sądy stały na stanowisku, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do korzystania z energii elektrycznej, ale również dlatego, że uznały, że działania pozwanych były podejmowane w oparciu o ważną i pozostającą w obrocie uchwałę pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej z 30 grudnia 2004 r., a niezależnie od tego roszczenia były przedawnione. Wobec zmiany okoliczności w postaci wyeliminowania uchwały z obrotu prawnego, a także wobec wskazania przez powoda, że domaga się on ochrony dóbr osobistych w postaci zdrowia, godności oraz nietykalności mieszkania, pogląd prawny wyrażony w poprzednim postępowaniu nie znajduje zastosowania do obecnej sprawy.

Przedmiotem ochrony w niniejszym postępowaniu są dobra osobiste powoda w postaci jego zdrowia, godności i nietykalności mieszkania, naruszone – wedle twierdzeń pozwu – bezprawnym działaniem pozwanych, polegającym na pozbawieniu go dostępu do energii elektrycznej. Zasługuje na aprobatę pogląd Sądu Okręgowego, że dostęp do energii elektrycznej nie stanowi dobra osobistego, jednak jej pozbawienie może w okolicznościach sprawy prowadzić do naruszenia innych dóbr. Powód twierdził, że na skutek działania pozwanych polegającego na pozbawieniu go dostępu do energii elektrycznej ucierpiały jego zdrowie, godność, a nadto naruszono nietykalność mieszkania.

W sprawie nie zostało jednak wykazane, by powód doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu w związku z brakiem możliwości korzystania z energii elektrycznej. Takie okoliczności nie tylko nie zostały udowodnione, ale powód ich nawet nie naprowadził. Czyni to twierdzenia pozwu głośnymi.

Jeśli idzie o godność powoda, to także nie zostało dowiedzione w jaki sposób niemożność korzystania z energii elektrycznej w dobro to godziła. O godności (czci) człowieka można mówić w dwóch aspektach – wewnętrznym, czyli oznaczającym wyobrażenie człowieka o własnej wartości i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, a także w aspekcie zewnętrznym, przy którym należy rozumieć dobre imię i szacunek, którym otoczenie obdarza daną osobę. Domagając się zadośćuczynienia za naruszenie tego dobra powód nie powołał się na żadne okoliczności, które świadczyłyby o tym, że na skutek pozbawienia go energii elektrycznej ucierpiała jego ocena własnej osoby, nie wspominając już o postrzeganiu go przez otoczenie. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że nie zachodzi podstawa do przyjęcia, że jego godność została naruszona działaniem pozwanych.

Co się natomiast tyczy nietykalności (nienaruszalności) mieszkania – pozostaje ono pod ochroną art.50 Konstytucji RP. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury nietykalność mieszkania oznacza prawo do spokojnego, niezakłóconego zamieszkiwania, bez poczucia zagrożenia bezpieczeństwa życia czy zdrowia. Istotą tego dobra jest możliwość uzyskania ochrony przed wtargnięciem w sferę nie samej „substancji mieszkaniowej”, lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje on swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Odnosząc to do okoliczności sprawy – poza spotem ostatecznie było, że na skutek bezprawnego działania pozwanych powód został pozbawiony możliwości korzystania z energii elektrycznej. Sąd Apelacyjny doszedł jednak do przekonania, że w realiach sprawy nie można mówić, by wskutek tego działania powód doznał krzywdy, która wymagałaby naprawienia poprzez zasądzenie zadośćuczynienia.

W sprawie istotne było, że mimo, iż powód miał możliwość uzyskania dostępu do energii poprzez skorzystanie z pomocy zaoferowanej przez krewną przy spłacie zadłużenia, z możliwości tej nie skorzystał. Podobnie nie przystał na propozycję pozwanej Wspólnoty, iż doprowadzi ona do przywrócenia dostaw energii jeśli tylko powód zadeklaruje, że będzie ponosił jej koszty. Mimo trwającej przez wiele lat sytuacji, w której powód nie mógł korzystać z energii elektrycznej, nie podjął on jednak żadnych działań umożliwiających odwrócenie niekorzystanego stanu, choć nie wymagało to od niego praktycznie żadnego wysiłku.

Gdyby odczuwana przez powoda krzywda, związana z niemożnością korzystania z urządzeń elektrycznych, była tak dojmująca, jak twierdzi w pozwie, z całą pewnością podjąłby jakiekolwiek kroki, w tym proponowane przez Wspólnotę, w celu zmiany takiego stanu rzeczy. Żadne działania, jak wskazano wyżej, nie zostały jednak podjęte. Powód nie wyjaśnił również w żaden sposób przyczyn takiego stanu rzeczy, wobec czego odmowa ta musi zostać oceniona jako świadcząca o braku krzywdy podlegającej wynagrodzeniu na podstawie art.448 k.c.

W tym miejscu należy też stwierdzić, że niezależnie od powyższych względów powództwo nie mogło być uwzględnione w części, w jakiej powód żądał opublikowania oświadczenia o przeprosinach w lokalnej prasie. Do zarzuczonego naruszenia jego dóbr nie doszło w sposób publiczny, a tym samym oświadczenie o przeproszeniu, które miałyby zostać złożone za pomocą prasy, jawi się jako nieadekwatne do okoliczności sprawy.

Nawet gdyby uznać, że na skutek pozbawienia powoda dostępu do energii elektrycznej i związanego z tym naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do swobodnego i niezakłóconego korzystania z mieszkania, to i tak zasądzeniu zadośćuczynienia stoi na przeszkodzie art.5 k.c., na co wskazywała strona pozwana.

Od wielu lat powód nie ponosi kosztów związanych z energią elektryczną – na dzień złożenia odpowiedzi na pozew zaległości powoda z tego tytułu wynosiły 47.000 zł. Nawet w obecnych realiach, mimo procesów inflacyjnych, jest to kwota bardzo wysoka, świadcząca o wieloletnich zaniechaniach w regulowaniu należności. Z uwagi na budowę instalacji elektrycznej i strukturę budynku (zaadaptowany hotel robotniczy) właściciele pozostałych lokali byli zmuszeni do ich pokrywania we własnym zakresie, aby uchronić się przed odcięciem energii przed jej dostawcą. Prowadzona przeciwko powodowi egzekucja nie przynosiła wymiernych skutków. Bezsprzecznie działania pozwanych nie znajdowały podstawy prawnej w postaci uchwały wspólnoty mieszkaniowej, jednak zauważyć należy przy tym, że

Wspólnota, będąc w sytuacji przymusowej, nie zdecydowała się na skorzystanie ze środka przewidzianego w art.16 ustawy o własności lokali, tj. wystąpienia z powództwem o wyrażenie zgody na przymusową sprzedaż lokalu, co byłoby dla powoda dużo bardziej dolegliwe. Jednocześnie powód nigdy nie wyjaśnił Wspólnocie dlaczego nie wyraża zgody na pokrycie choć części należności przez swoją krewną, co miało miejsce już wcześniej i co doprowadziło do przywrócenia dostaw energii. Nie powołał się również na żadne względy świadczące o tym, że nie był w stanie bez uszczerbku koniecznego dla siebie utrzymania ponosić kosztów energii.

Podkreślenia wymaga też, że także w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane (ani nawet okoliczności tego rodzaju nie zostały naprowadzone), że powód nie jest w stanie we własnym zakresie ponosić kosztów korzystania z mieszkania, czy to z uwagi na stan zdrowia, czy inne przyczyny leżące po jego stronie. Wysokość emerytury powoda (wedle stanu na datę orzekania przez Sąd Okręgowy) nie była znaczna, nie zostały jednak naprowadzone okoliczności dotyczące kosztów jego utrzymania. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powód nie korzysta z pomocy opieki społecznej, co niewątpliwie mogłoby prowadzić do poprawienia jego sytuacji materialnej.

Podsumowując – powód nie podjął możliwych i dostępnych, a przy tym nie wiążących się z żadną dolegliwością, środków pozwalających na uregulowanie zaległości związanych z długotrwałym niepłaceniem za energię elektryczną, które to opłaty za niego ponosić musiała pozwana Wspólnota, a precyzyjniej – jej pozostali członkowie. Nie przedstawił też żadnych dowodów na to, że pozostaje w takiej sytuacji życiowej, by ponoszenie opłat za energię leżało poza granicami jego możliwości, tym bardziej, że nie zwrócił się do właściwych instytucji o udzielenie pomocy ze środków publicznych. W takim stanie rzeczy żądanie zasądzenia zadośćuczynienia i to w tak znacznej wysokości (za okres obejmujący jeden rok) nie może skorzystać z ochrony prawnej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że apelacja nie jest zasadna i na mocy art.385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.102 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 5 oraz § 8 ust.1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz.1935). Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności sprawy, w tym wiek powoda i stan jego zdrowia, uzasadniają obciążenie go jedynie częścią tych kosztów, tym bardziej, że strony pozostawały w sporze co do ważności uchwały, w oparciu o którą działały pozwane. Nie zaistniała przy tym podstawa do odstąpienia od obciążenia powoda tymi kosztami w całości, skoro Sąd Okręgowy wyczerpująco przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia, a skarżący nie zaoferował żadnych argumentów pozwalających na odmienną ocenę jego żądania.

Rozstrzygnięcie kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu na mocy § 2 pkt 5 oraz § 8 ust.1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz.1964).

SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas